

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Francja a Sowiety.

(jz) Na kilka dni przed wyborami w Anglii, rząd francuski zawiadomił specjalną notą Moskiewą, że uznaje de jure rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Fakt uznania Sowiety przez Francję został powitany w Moskwie bardzo radośnie. Francja bowiem z mocarstw europejskich najdłużej i najuporczywiej wzbierała się uznać Sowiety — którym na tem bardzo zależało.

Ale radość ta nie jest zupełną. Męci ją sformułowanie uznania. Nota p. Herriota głosi: Francja „uznaje de jure rząd Z. S. R. R. jako rząd terytorjów b. Imperjum rosyjskiego, których ludność tę władzę uznaje”.

Ostatnie zdanie w nocie bolszewikom ogromnie się nie podoba. Woleliby, by go nie było. Wiedzą bowiem, że to zdanie zostawia Francji otwartą furtkę do interwenjowania w sprawie Gruzji naprzykład. Bohaterski naród gruziński dał dowody, że nie uznaje władzy Sowiety nad sobą. Jeszcze dzisiaj w górach Kaukazu toczą się zacięte walki pomiędzy Gruziniami a najeźcami. Mimo całej swej bohaterkości, naród gruziński będzie musiał uleść przewadze bolszewickiej i zostanie doszczętnie wytepiiony, jeżeli Europa nie ujmie się za nim i nie położy kresu bolszewickim mordom.

Francja jest szczególnie powołana do zabrania głosu w obro-

nie Gruzji, gdyż gości u siebie urząd. przedstawicielstwo dyplomatyczne Republiki Gruzjińskiej. Zapewne też dlatego sformułował rząd Francji swoją notę tak a nie inaczej.

Powracając do uznania Sowiety przez rząd Herriota, należy stwierdzić, że ten fakt wywołał we Francji naogół wrażenie ujemne dla rządu. Jakoś do Sowiety nigdzie nie mają zaufania — co zresztą jest zupełnie zrozumiałe i uzasadnione. Politycy prawicowi bardzo ostro atakują Herriota z powodu uznania Sowiety i przepowiadają mu **prędką upadek**. Herriot broni się mówiąc, że Francja nie może pozostać w tej sprawie w tyle za Niemcami, Anglią, Włochami, Polską, Czecho-Słowacją i innymi państwami, które uznały Sowiety i ciągną z tego korzyści (??)

Komu opinia publiczna we Francji przykłada? Herriotowi czy jego przeciwnikom? Zdaje się, że ostatnim. Oto pozostawia się już sami bolszewicy, którzy niewątpliwie oddadzą Herriotowi taką samą niedźwiedzią usługę, jaką dopomogli MacDonaldowi do... klęski wyborczej.

Tylko... W Anglii po Baldwinie przyszedł MacDonald, a po MacDonaldzie Baldwin, — a we Francji po Poincarém przyszedł Herriot, po Herriocie przyjdzie zapewne... Briand.

A może Millerand?

Powiększenie marynarki polskiej.

Wywiad prasy polskiej z min. Sikorskim.

WARSZAWA, 6. 11. (Kor. wł.) „Kurier Warszawski” donosi z Paryża:

General Sikorski przyjął w d. 4 bm. przedstawicieli prasy polskiej w Paryżu, wobec których w poufnej pogawędce zobrazował w głównym zarysie rezultaty swojej misji we Francji. Z wyjaśnień owych wynika, że 1) Francuskie czynniki wojskowe są nietylko najserdeczniej usposobione dla armii polskiej, ale też ożywione prawdziwym szacunkiem i wyrażają szczerą admirację z dokonanych postępów. 2) W kołach rządowych oraz w kołach obecnej większości parlamentarnej uprzedzenia jakie dotychczas istniały w sprawie Polski, stopniowo znikają, tak, że zastugi naszego poselstwa w Paryżu pod tym względem są bardzo poważne. 3) W kołach lewicy francuskiej, działa-

jące obecnie według programu polityki kontynentalnej, daje się zauważyć rosnące zainteresowanie Polską, które się wyraża m. in. tem, że marszałek Pétain, przewodniczący Izby Poincaré i minister marynarki Dumesnil wyrazili pragnienie odwiedzenia Polski. Niektórzy z nich wybiegają się w podróż już w czasie najbliższym.

Co się tyczy rezultatów bezpośrednich rokowań ministra Sikorskiego, to można je uważać za dodatnie. Powiększenie marynarki polskiej i polskiej podstawy morskiej, obdarzenie armji naszej odpowiednim materiałem technicznym i inne sprawy, zostały w szerokiej mierze uwzględnione, w myśl życzeń rządu polskiego. Minister Sikorski wyjedzie do Polski w czwartek.

Nowa afera szpiegowska w Łodzi.

WARSZAWA, 6. 11. (Kor. wł.) Organa policji politycznej od dawna zwróciły uwagę na 2-ch panów, „niebieskich ptaków” — których tryb życia wydał się bardzo podejrzany.

Ścisła obserwacja ustaliła, iż obydwaj panowie znajdują się w kontakcie z sąsiednimi mocarstwami.

Praca ich na terenie łódzkim nie pozostawiała już żadnej wątpliwości, co do swego założenia i celu! Niezwykle ostrożni w działaniu jak zostało ustalone w długim okresie ich śledzenia, nie posilkowali się osobami trzecimi i

nie angażowali do tak delikatnej „pracy” pomocników.

Policja mając wreszcie niezbite dowody ich zbrodniczej działalności aresztowała „przyjaciół” i osadziła w więzieniu.

Jednym z nich jest beron Stahl von Goldstein, a drugi był kapitan armji rosyjskiej Dymitry Gonczarow, obydwaj znani na bruku łódzkim dżentelmeni.

Policji politycznej należy tego pokówu pogratulować. Pierwszy z nich pan baron Stahl von Goldstein pracował na rzecz Niemiec — a drugi Gonczarow na rzecz Rosji sowieckiej.

Kandydaci na stanowisko ministra sprawiedliwości.

WARSZAWA, 6. 11. Jako kandydatów na stanowisko ministra sprawiedliwości, wymieniają dziś b. wicemin-

stra spraw wewnętrznych Dutkiewicz, oraz prokuratora Rudnickiego.

Sejm i Senat Rzplitej. Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 6. 11. (PAT)

W dalszej rozprawie nad preliminarzem budżetowym pos. Bryl (Zw. Chłopski) zatrzymując się nad zagadnieniem kryzysu gospodarczego, zauważył, że pierwszym obowiązkiem rządu jest dziś przyjąć z pomocą rolnictwu. Co do bezrobocia, to jedynym sposobem na bezrobocie na wsi jest uruchomienie robót i przeprowadzenie reformy rolnej. Sprawa ta musi być w tej kadencji załatwiona, w przeciwnym bowiem razie klub mówcy zmieni swoje stanowisko i będzie się domagał reformy bez wykupu. Stosunek swój do rządu czyni zależnym od uwzględnienia przez p. premiera postulatów, dotyczących reform społecznych i administracyjnych.

Pos. Reich (kl. żyd.) zarzuca rządowi, że podatki wymusza się nie według możliwości obywateli, lecz według potrzeb państwa, lub — co gorsza — według samowoli inspektorów. Winę stagnacji gospodarczej ponosi także taktyka Banku Polskiego, który uprawia ograniczenie kredytu i odrzuca weksle. Jedynym wyjściem jest dziś uzyskanie pożyczki zagranicą, więc dlatego Polska musi uzyskać zagranicą zaufanie przez swoją politykę nie tylko zagraniczną, lecz i wewnętrzną. Mówca domaga się załatwienia ostatecznego kwestji żydowskiej. Dopóki to nie nastąpi, klub mówcy nie może popierać rządu.

Pos. Popiel (NPR) uważa, że głównym błędem rządu było pod-

danie się dyktaturze agrarjuszy i zezwolenie na wywóz zboża, da lej wytyka rządowi bezprogramowość w sprawie bezrobocia oraz zastój w przemyśle budowlanym. Przechodząc do położenia na G. Śląsku, mówca stwierdza, że koniec najprędzej spolszczenie przemysłu na G. Śląsku. Mówca poddaje krytykę politykę Ministerstwa Pracy i domaga się załatwienia ubezpieczenia na starość oraz ujednostajnienia dla całego państwa różnolitego ustawodawstwa społecznego. Stan rzeczy na kresach wymaga jaknajszybszej konsekwentnej akcji. W dziedzinie polityki zagranicznej musimy się zająć roztoczeniem należytej opieki nad wychodźstwem polskim we Francji. Stronictwo mówcy wysuwa postulat rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów choćby w tym celu, aby rozszerzył zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i dać mu prawo rozwiązywania Sejmu. Musimy więc — kończy mówca — odnieść się w sposób krytyczny do obecnego rządu. Stanowisko nasze uzależnimy od tego, w jakim stopniu rząd uwzględni żywotne interesy klasy robotniczej.

Wreszcie zabrał głos pos. Korfanty w celu sprostowania niektórych ustępów mowy pos. Popiela, dotyczących stosunku jego do firmy Hohenlohe oraz zarzutów w sprawie gospodarki Skarbofermu.

Na tem dalszą rozprawę odłożono do dnia jutrzejszego.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 6. 11. (PAT)

Posiedzenie Senatu. — Przyjęto do dalszej dyskusji nad expose p. prezesa Rady Ministrów.

Pierwszy zabrał głos sen. Buzek (Piast). Mówca stwierdził, że wstępnie, że w dziedzinie polityki zagranicznej w ostatnich czasach zasły fakty bardzo ważne, z zadowoleniem konstataje, że p. minister spraw zagranicznych w tych sprawach umiał wystąpić z odpowiednią inicjatywą i zapoczątkować politykę, zapewniając jej powodzenie.

Mówca popiera politykę ministra, dotyczącą stosunków z Niemcami oraz politykę w stosunku do Czechosłowacji. Przechodząc w dalszym ciągu do omawiania preliminarza budżetowego na rok przyszły, sen. Buzek uważa, że preliminarz ten jest bardziej kompletny od poprzedniego, gdyż obejmuje wszystkie dochody i wydatki.

Co się tyczy kryzysu gospodarczego, to najważniejszą przyczyną nie jest reforma walutowa, lecz — zdaniem mówcy — naturalny kierunek całej naszej polityki gospodarczej.

Z kolei zabrał głos sen. Posner, który podniósł w swoim przemówieniu znaczenie protokołu genewskiego.

Następnie zabrał głos sen.

Woźnicki (Wyzw.). Mówca wywozi m. in., że należy wątpić, czy budżet na rok 1925 będzie realny w części, dotyczącej wydatków z powodu wzrostu plac urzędniczych.

Następnie przemawiał sen. Karpiński z klubu ukraińskiego skarżąc się na rzekome pokrzywdzenie mniejszości narodowych w Polsce.

Sen. Krzyżanowski (Jedn. Ludow.) upatruje w mnożniku, stosowanym do uposażeń duże niebezpieczeństwo dla równowagi budżetowej. Mówca jest z całym uznaniem dla min. Skrzyńskiego.

Sen. Hassbach (zjedn niem) omawia sytuację gospodarczą w kraju którą ocenia jako ciężką i twierdzi przytem, że pomoc nam może jedynie pożyczka zagraniczna, ale państwu naszemu — zdaniem sen. Hassbacha — nie może zaufać zagranica, ponieważ prowadzi rzekomo nie właściwą politykę względem mniejszości narodowych.

Sen. Bartoszewicz (ZLN) dowodzi, że Polska nie może mieć pewności że bezpieczeństwo jej zostanie zmniejszone przez protokół genewski.

Przemawia jeszcze sen. Wurcel z kół żydowskiego.

Następne posiedzenie dnia 19 bm. o godz. 4.

Skład nowego gabinetu angielskiego.

LONDYN, 6. 11. (PAT)

Lista gabinetu angielskiego została zatwierdzona przez króla i zostanie ogłoszona w piątek rano. Skład gabinetu jest następujący: Premier, pierwszy lord skarbu i leader Izby gmin — Stanley Baldwin, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych i zastępca lidera Izby gmin — Chamberlain, lord pieczęci prywatnej — lord Salisbury, lord prezydent rady i leader Izby lordów — lord Curzon, lord kanclerz — wicehrabia Cave, kan-

clerz skarbu — Churchill, minister spraw wewnętrznych — sir William Hicks, minister kolonii — Amery, minister wojny — sir Evans, minister dla Indyj, — Birkenhead, minister handlu — sir Gream, mi. zdrowia — Neville Chamberlain, minister rolnictwa i rybołówstwa — Wood, sekretarz stanu dla Szkocji — sir John Gilmour, minister oświaty — lord Percy, minister pracy — Artur Maitland, prokurator generalny sir Douglas.

Ostróg podpalony przez bandę sowiecką.

WARSZAWA, 6. 11. (Kor. wł.)

Do Warszawy donoszą z Ostroga o niesłychanym napadzie bandy sowieckiej.

Przy samej linii drutów kolczastych na granicy stają hale targowe, budynki ze sklepami, ciągnące się na przeszło kilometr.

Dziś w nocy o godz. 3-ej w kilku miejscach hale te zostały podpalone przez sowbandytów, przy czym, jednocześnie od strony so-

wieckiej rozległa się strzelanina zaczajonej tyraljery, prawdopodobnie regularnego wojska sowieckiego.

Ratowanie płonących domów było niemożliwe.

Zabici zostali z naszej strony policjant i stróż hal, które spólnie doszczętnie.

Wezwany pułk 19-ty ułanów rozpoczął odstrzeliwanie się i zmusił bolszewików do zaprzestania ognia.

W rocznicę uroczystości krakowskich.

KRAKÓW, 6. 11. (PAT)

Uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie poległych w czasie walk ulicznych w dniu 6 listopada oficerów i żołnierzy 8 pułanów rozpoczęła się o godz. 11 nabożeństwem w kościele Marjackim, na które przybyli generalowie Szeptycki, Kuliński, Gó-

recki, Zapalowicz i p. wojewoda Kowalikowski, reprezentant prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewn., senat akademicki, prezes sądu apelacyjnego i t.d. Po południu nastąpiło odsłonięcie pomnika. Sklepy w całym mieście były zamknięte.

Powrót min. Sikorskiego.

PARYŻ, 6. 11. (PAT)

Gen. Sikorski zwiedził wczoraj rano w Bourget obóz lotniczy, poczem odbył dłuższą rozmowę z kierownikami poszczególnych oddziałów oraz był obecny przy odlocie aeroplanu transportowego. Po powrocie do Paryża gen. Sikorski wydał śnia-

danie na cześć szeregu osobistości ze świata francuskiego. Po południu gen. Sikorski odżył na radę z ministrem marynarki. W dniu jutrzejszym gen. Sikorski kończy wszystkie prace, które były powodem jego przyjazdu do Francji i wyjeżdża wieczorem do Warszawy.

Odznaczenie Premiera Grabskiego.

WARSZAWA, 6. 11. (PAT)

W dniu dzisiejszym przybył do pałacu Prezydium Rady Ministrów poseł włoski p. Maioni w towarzystwie sekretarza poselstwa p. Caffiero i wręczył p.

prezesowi Rady ministrów oznaki wielkiego krzyża orderu św. Maurycego i Łazarza, nadanego p. prezesowi Rady Ministrów przez króla włoskiego.

Budowa polskiej bazy amunicyjnej w Gdańsku.

GDAŃSK, 6. 11. (PAT)

Roboty około budowy polskiej bazy amunicyjnej na Westerplatte posuwają się znacznie naprzód. Budowa linii kolejowej

łączącej bazę z węzłem kolejowym gdańskim ukończona będzie prawdopodobnie w ciągu 2 tygodni. Roboty są prowadzone na dwie zmiany.

Wiadomości w kilku wierszach.

KRAKÓW, (PAT)

Podczas uroczystości żołnierskich w dniu 6 bm. zastępować będzie ministra spraw wewnętrznych p. wojewoda Kowalikowski.

PARYŻ, (PAT)

Z gmachu ambasady rosyjskiej w Paryżu zdjęto flagi o barwach byłego cesarstwa rosyjskiego.

SOFJA, (PAT)

W niedzielę odbędzie się w Warnie uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci króla Władysława Warneńczyka, który w r. 1444 poległ w bitwie pod Warną.

BERLIN, (PAT)

Wolff donosi, że ze strony niemieckiej prowadzone są energiczne przygotowania do mających się rozpocząć z początkiem grudnia rokowań handlowych niemiecko-włoskich.

Rendez-vous świata eleganckiego i smakoszów
Gdzie??

w Restauracji Hotelu „Pod Orłem”
Mostowa 19 — Telefon 20

Ciepłe zakąski na drugie śniadanie — Francusko-warszawska wykwińska kuchnia — Obficie zaopatrzony bufet. — Doskonały koncert kwartetu — Lokal restauracyjny gruntownie odświeżony i wspaniale oświetlony

CZESŁAW ŚMIGIELSKI

Ośmiodzinny dzień pracy Prawa obywatelskie sędziów

Nad temi sprawami razili komisje sejmowe

WARSZAWA 6. XI. Wczorajsze komisje sejmowe — korzystając z przerwy w obradach plenarnych Sejmu, pracowały bardzo intensywnie, poruszając szereg spraw zasadniczych.

Komisja ochrony pracy zajmowała się 8-godzinnym dniem pracy. Przemawiał p. minister pracy i opieki społecznej Darowski, wygłaszając przemówienie w swej obronie, nawiązując do ostrej krytyki, jakiej mu nie szczędzą posłowie z ugrupowań robotniczych za wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy na Górnym Śląsku. Przedłużenie dnia roboczego, według p. Darowskiego, uratowało sytuację w hutnictwie.

Dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, p. Tenenbaum, stwierdził, że przez myśl europejską znajduje się pod groźbą konkurencji niemieckiej. Niemcy bowiem pracują intensywnie przy powszechnym zastosowaniu 10-godzinnego dnia pracy.

Oba te oświadczenia nie zadowolili przedstawicieli stronnictw robotniczych, którzy wskazywali na niebezpieczeństwo zamachu na taką doniosłą zdobycz, jak 8-godzinny dzień pracy.

Pos. Langer („Wyzwolenie“) zaproponował następnie, aby rząd polecił swemu delegatowi przy międzynarodowym biurze pracy, stanowczo domagać się przestrzegania konwencji waszyngtońskiej o 8-godz. dniu pracy.

Wreszcie zabrał głos przedstawiciel „ciężkiego przemysłu“ pos. Wierzbicki, który tym razem pod płaszczykiem kompromisu, występował w obronie swych „lewiataniaków“. Proponował on mianowicie ugodę pomiędzy robotnikami a to w celu utrzymania warsztatów pracy.

Komisja prawnicza

przeprowadziła dyskusję nad art. 4 pragmatyki sędziowskiej. Artykuł ten, który ma niezwykłe doniosłe znaczenie, gdyż zakazuje sędziemu brać udział w życiu politycznym, uchwalono.

Pan minister Skrzyński apelował do sumienia senatorów

Wierzmy, że nie spotka go zawód
Rozumne wywody ks. senatora Adamskiego

WARSZAWA 6. XI. Słyszeliśmy wczoraj w Senacie jedną z tych mów ministerjalnych, jakie zagranicą roztelegrafowane bywają na wszystkie krańce świata. Przemawiał kierownik naszej polityki zewnętrznej p. minister Skrzyński, którego wystąpienie, aczkolwiek było tylko parafrazą exposé, wygłoszonego w Sejmie, głośnie echem odbija się zapewne w krajach, zarzucających nam w dobrej wierze awanturczość i imperjalizm.

To też mowa p. ministra Skrzyńskiego spotkała się z aprobatą olbrzymiej większości naszej drugiej Izby. Do oklasków, którym żegnali senatorowie schodzącego z trybuny p. Skrzyńskiego, nie przylączył się tylko nowy blok, złożony ze skrajnej prawicy i mniejszości narodowych.

Lawy te milczały jak zaklęte. Ale porzucmy tę siankę czy konkubiną i przejdźmy do rzeczy.

— Protokół genewski — mówił minister Skrzyński — nie spotkał się w Polsce z takimi zarzutami, które wytrzymują

próbę przeczytania tekstu. Część jego, tycząca się arbitrażu, sprawiedliwości międzynarodowej, oznacza wielki postęp na tej drodze, choćby nawet arbitraż nie miał wejść w życie w tej rozciągłości, którą przewiduje protokół. I wówczas nawet wytyczne jego otrzymują prawo obywatelstwa w stosunkach międzynarodowych i nie wykluczają wprawdzie wojen, jakby to było, w razie pełnego działania protokołu, przyczynia się do utrudnienia i opóźnienia ich wybuchu.

Protokół jako całość nawet gdyby nie wszedł w życie, zostanie potężnym miernikiem zbiorowej woli pokojowej państw. Pracowali nad nim nie tylko Mac Donald i Herriot, ale i Lloyd George i Balfour i Clemenceau. Sceptycy mogliby twierdzić, że w podpisach nie należy upatrywać gwarancji pokoju. My z kolei szanujemy własny podpis, iżbyśmy wątpili w cudzy. Był wprawdzie ktoś, kto powiadał, że dokument międzynarodowy to świstek papieru, ale nie był nim i nigdy nim nie będzie Polak.

Dla Polski ten protokół zawiera gwarancję granic i uznanie traktatów przez zbiorowość narodów. My, którzy wyznajemy zasady chrześcijańskie, nie możemy się usmiechać sceptycznie, kiedy ludzkość pragnie dać ideom chrześcijańskim prawo obywatelstwa w wspólnocie narodów.

Z jednej strony są zbrojenia, doprowadzające do nieuchronnego wybuchu wojny, z drugiej strony jest sprawiedliwość międzynarodowa, udaremniająca możliwość wojny. To drugie jest nieprawdopodobne, mówią sceptycy. To pierwsze jest pewne. Świat ma do wyboru: między pewnością a możliwością. Jeśli Polska miałaby rzucić na jedną z tych szal ciężar swego słowa — na którą ją rzuci?

Niech panowie senatorowie odpowiedzą w swoim sumieniu.

W końcu p. minister Skrzyński zawiadomiał Senat o ważnym fakcie, że

Stolica Apostoła postanowiła przysłać do Polski nuncjusza I klasy.

a p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianuje przy Watykanie ambasadora.

To samo dotyczy Francji. Mowę p. ministra Skrzyńskiego, którego każde słowo wiało

do postępowania honorowego. Jak wiadomo — sprawa por. Błońskiego po pierwszej rozprawie była przekazana sędziemu śledczemu, a po uzupełnieniu śledztwa w ostatnim czasie była przesłana prokuratorowi, celem wypowiedzenia swej opinii.

powagą i miłością pokoju, oklaskiwali senatorowie z Ch. D., „Piasta“, N. P. R., „Wyzwolenia“ i P. P. S. Jest to sukces, jakim żaden z poprzedników p. ministra spraw zagranicznych nie może się poszczycić.

Gdy echa tego przemówienia zamilkły, rozpoczęła się dyskusja nad exposé premiera Grabskiego. Z wyjątkiem sen. ks. Adamskiego, wszyscy mówcy nabierali ze swej palety krasomówczej co najczarniejszych barw. Chwilami miało się wrażenie, że to senatorowie przemawiają w Senacie, lecz jacyś przygodni mówcy w swych zwiazkach korporacyjnych, — zdając się broni interesów kasty: przemysłowców, kupców, finansistów lub drobnych handełsów.

Sen. Popowski (Zw. L. N.) ograniczył się do omówienia sytuacji gospodarczej, obiecując, że jego kolega klubowy Bartoszewicz przemawiać będzie o polityce.

Przedstawiciel przemysłu stwierdził bezapelacyjnie, że bilans handlowy jest zachwiany, a to wszystko dlatego, że mamy kryzys i że przemysł dźwiga zbyt wielkie ciężary podatkowe.

Sen. Koerner (kl. żydowski) utyskiwał mocno na opodatkowanie swych wyborców i przy niósł hiobową wieść, że premierowi usuwa się grunt pod nogami.

Sen. Szarski (Ch. N.) twierdził, że natężenie kryzysu przeszło oczekiwania, gdyż mamy zupełny brak kapitałów.

Sen. ks. Adamski (Ch. D.) wskazuje natomiast na to, że za rzucą się rządowi, iż zawinił przelaniu, ale przecież rok temu dyskutowaliśmy nad temi sprawami w Sejmie i w Senacie i

stały przed nami dwa sposoby sanacji:

jeżeli powolniejszy, drugi przy spieszeniu i dziś społeczeństwo ponosi skutki tej polityki. To jest końska kuracja, ale gdyśmy raz na tę drogę weszli, nie można odpowiedziałności za nieprzyjemne jej strony zrzucić na lekarza, lecz na tych, którzy się na to zgodzili.

W końcu ks. senator konkluduje:

Rząd nie może pracować w atmosferze stałego przesilenia i stronnictwo moje, nie podzielać, co do szczegółów i kierunku polityki obecnego rządu, będzie się starało ułatwić mu pracę, ażeby przyspieszyć uzdrowienie gospodarcze i finansowe państwa.

Mister Lloyd George ma w swej ojczyźnie współzawodników także w... nieznajomości geografii

(k.) Anglicy uparczywie nie chcą przyjąć do wiadomości, że Warszawa jest stolicą wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, a nie miastem rosyjskim i w dalszym ciągu adresu ją korespondencje, udają, że nie wiedzą o tem, iż państwo Polskie istnieje.

Oto ostatni kwiatek: firma „Munro et Co. Limited“ w Edynburgu adresu list do firmy w Warszawie.

Mr. Swit. L. Grochowicki, Nowy - Świat 64. Warszawa, Russia.

Jak rzeczy takie tłumaczy nasza propaganda zagraniczna?

Tragiczne zajścia podczas wyborów amerykańskich

NOWY JORK, 5. 11. — Według informacji dzienników, pomimo jaknajdalej posuniętych środków ostrożności, doszło w czasie wyborów do zażół w kilku stanach. W Chicago jedna osoba cywilna została zabita.

a jeden policjant odniósł rany. Aresztowano tam 11 osób. W Lexington sędzia wyborczy, pełniący dozór przy składaniu głosów, zabił strzałami rewolwerem 2-ch swoich pomocników.

Pan poseł Miedziński prosi sąd marszałkowski o odpowiedź na drażliwe pytania

WARSZAWA 6. XI. (b). Pos. Miedziński („Wyzwolenie“) przesłał p. marszałkowi Ratajowi listę treści następującej:

Do p. Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej. Zalączając komunikat klubu poselskiego Zw. L. N. z dn. 4 b. m. mam zaszczyt prosić p. Marszałka o poddanie orzeczeniu sądu honorowego sejmowego następujących pytań, z komunikatu tego wynikających:

1) Czy zajście moje z p. Władysławem Rabskim w kulisach Sejmu dn. 4 b. m. miało charakter napaści, nienadającej się do traktowania na drodze honorowej?

2) Czy postępowanie moje w

sprawie z p. Wł. Rabskim uchybiało zasadom postępowania honorowego?

Pozwalam sobie zaznaczyć, że komunikat ten, podający w wątpliwość ze strony klubu poselskiego Z. L. N. poprawność mego postępowania jako członka honoru, stanowi wypadek, ściśle podpadający pod par. 90 regulaminu obrad Sejmu — zarówno ze względu na charakter stron, jak charakter obrazu, powstałej na gruncie Sejmu i zawierającej treść merytoryczną. Jako arbitra z mej strony, — proszę wicemarszałka Sejmu, J. Poniatowskiego.

(—) Bogusław Miedziński poseł.

Zmiany w sądownictwie wojskowym

Prokurator przy warszawskim wojskowym Sądzie okręgowym pułk. Janczewski, znany z procesów Bagińskiego i Wieczorkiewicza oraz por.

Błońskiego, przeniesiony został obecnie do krakowskiego Sądu wojskowego w charakterze sędziego orzekającego.

Zjazd wojewodów kresowych

Oby wydał jakieś owoce!

WARSZAWA 6. XI. W bieżącym tygodniu odbędzie się w min. spraw wewnętrznych zjazd wojewodów Kresów wschodnich, celem rozpatrzenia spraw związanych z ekonomicznym położeniem

ludności na Kresach oraz przyścisła im z doraźną pomocą.

Rozpatrywane będą również kwestie, wynikłe z wprowadzenia nowych ustaw językowych.

Zjazd „Odrodzenia“ w Poznaniu

obradował nad sprawami swej organizacji

W dniach 1, 2 i 3 b. m. odbył się w Poznaniu 5-ty doroczny zjazd rady naczelnej Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenia“.

Tegoż dnia wieczorem odbył się raut, wydany przez J. E. ks. prymasa kardynała Dalbora.

W ciągu trzech dni odbywały się narady w sprawie pracy intelektualnej organizacji, formowania senjoratów, polityki zagranicznej, organizacji i wo-

góle polityki akademickiej. Rada naczelna dokonała wyborów do komitetu wykonawczego, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich środowisk, oraz prezes tegoż komitetu, p. Wł. Lewandowicz. Komitet wykonał wyłonił prezydium w osobie prezesa Władysława Lewandowicza, komisję spraw zagranicznych — Stanisław Orlikowski, sekretarjat — Zdzisław Grabski, skarbnik — Stanisław Brzeziński.

Zjazd organizacyjny regionalnych uniwersytetów powszechnych Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych

WARSZAWA 6. XI. W dniu 1 i 2 listopada obradował w Warszawie zjazd uczestników kursów, zjazdów regionalnych oraz wycieczek naukowych. Obrady zagał wiceprezes zarządu głównego Związku, poseł Zygmunt Nowicki, który powitał obecnych i przedstawił obraz pracy, podejmowanej przez organizację.

Obrady rozpoczął referatem o organizacji terenowych badań fizjograficznych Polski prof. dr. January Kołodziejczyk.

Drugi referat wygłosił prof. dr. Stanisław Arnold o organizacji historycznych badań terenowych, poruszając sprawę o-

chrony materiałów historycznych, inwentaryzacji, wydawnictw materiałowych oraz badania nazw miejscowych.

Obok obrad nad poruszoną w referatach zagadnieniami, uczestnicy zjazdu zapoznawali się z warsztatami pracy naukowej stolicy. Następnie w zakładzie archeologii Uniwersytetu warszawskiego odbył się od czyt prof. dr. Włodzimierza Antoniewicza o państwowości pracy konserwatorskiej i organizacji muzealnictwa.

Zjazd zamknęto zapisem zbiorowym na członków popierających Instytutu popierania polskiej twórczości naukowej kasy im. Mianowskiego.

SPORT

Wyniki z boisk całej Europy

Wiedeń
Mistrzowskie mecze ostatniej niedzieli daly wyniki: Rapid — Rudolfsühel 4:2 i Simmering — Hakoah 1:1. W turnieju okręgu Meidling, w którym wzięły udział F. A. C., Wacker, Sportklub, Floridsdorf i Slovan zwyciężył ten ostatni, bijąc F. A. C. 4:2. Wacker 1:0. W grach towarzyskich Vienna uległa dwukrotnie: Rapidowi i Admirze 0:1. Dwa wyniki remisowe 1:1 osiągnięto w meczach Rudolfsühel — Ostmark i W. A. C. — Admira. W mistrzostwie Wiednia w dalszym ciągu na czele tabeli kroczy Simmering (9 p.) za nim Wacker (9 p.), dalej Rapid (7 p.) i Amatorzy (6 p.). Ze względu na nierówną ilość gier w których punkty to uzyskano, szpiegować się należy zajęcia czoła tabeli przez Wacker, względnie „Amateure“.

Antwerpia
W rozegranym d. 2 b. m. meczu międzykrajowym Holandia — Pol. Atryka, ta ostatnia po ciężkiej walce uległa Europejczykom 1:2.

Paryż
Mecz międzymiastowy Paryż — Londyn przyniósł znaczne zwycięstwo 3:1 zespołowi paryżan. Anglicy nie wytrzymali tempa narzuconego im przez gospodarzy, i mimo, że do pauzy prowadzili 1:0, po przerwie stracili trzy bramki.

Londyn
Mecze drużyn zawodowych pierwszego ligi daly wyniki: Birmingham — Blackburn 1:1; Westbromwich — Huddersfield 1:0; Aston Villa — Tottenham 3:1; Notts County — Manchester City 2:0; Wanderers — Arsenal 4:1; Burnley — Sheffield 1:1; Everton — Bury 0:0; Leeds — Westham 2:1; Newcastle — Preston 1:0; Sunderland — Notts Forest 3:1.

Budapeszt
Spotkanie międzymiastowe Budapeszt — Agram skończyło się zwycięstwem drużyny gospodarzy 3:1. W zespole węgierskim klasą dla siebie okazał się środkowy napastnik Orth który jednak po pół godzinie gry wskutek kontuzji boisko opuścił. W grach o mistrzostwo osiągnięto wyniki: F. F. C. — U. T. E. 1:1; M. T. K. — III Ker. 2:1; Nemzeti — Uniwersytet 6:2; B. A. C. — Kispest 1:1; Vasas — Zugló 3:0; Törekvez — B. T. C. 3:1.

Praga
„Amateure“ wiedeńscy osiągnęli tu dzień po dniu dwa wyniki remisowe 1:1. Pierwszego dnia przeciwnikiem ich był D. F. C. a drugiego — Slavia. W grach o mistrzostwo Czech: Vrsovice — Praga VII 1:0, Victoria Žiloh — Cieplice 1:2; Slavoj VIII — Deutsche Sportbr. 8:2.

Odniemczenie kościoła ewangelickiego w województwach zachodnich

W min. wyznani religijnych i oświecenia publicznego odbyła się konferencja, w której oprócz przedstawicieli min. oświaty i spraw wewnętrznych, wzięli udział wojewodowie: pomorski, poznański i śląski.

Tematem obrad była sprawa unormowania stosunku prawnego kościoła ewangelickiego w

województwach zachodnich do państwa. Jak wiadomo bowiem kościół ten zależny jest faktycznie od naczelnej rady kościelnej (Oberkirchenrat) w Berlinie. Nienormalny ten stosunek ma unormować ustawa rządowa oraz synod konstytucyjny, który zwołany będzie w najbliższym czasie.

Turecki papieros na Kamiennych Schodkach

Dwum towarzyskim młodzieńcom sąd wyznaczył stałe towarzystwo dozorców więziennych na przeciąg 4-eh lat

WARSZAWA 6. XI. — Czy pan szanowny nie ma czasem ognia?

Z takim to pytaniem, popartem wersalskim ukłonem, zwróciło się

dwóch młodych powierzchności młodzieńców

do nieznanego przechodnia, stojącego przy przystanku tramwajowym na Krakowskim Przedmieściu. Zagadnietu uśmiechał się tak rzadko spotykaną na warszawskim bruku uprzejmość, bo skwapliwie sięgnął po zapalniczkę. Nieznajomi również znali się na grzeźności i, placąc pięknym za nadobne, poczęstowali szafarza ognia

tureckim papierosem.

Okazało się, że poczęstowanym jest kolejarz. p. Więcek, zaś częstującymi dwaj dżentelmeni wolnych zawodów. Nazwisk p. Więcek nie dostyżal.

Wiadomo, jakie walory w stosunkach towarzyskich posiada

wspólne wypalenie nawet najpodlejszej monopolowej papierosiny, a cóż dopiero z papierosie, palonym pod wrażeniem, iż

pochodzi aż z Turcji!

wstąpić na rozgrzewkę.

Młodzieńcy zaproponowali pewną knajpkę na Starem Mieście, słynącą z specjalnego krupniczku, całe więc towarzystwo w rozczulającej komitywie podążyło na zgóry upatrzoną pozycję.

Wszystko było dobrze do starych romieskich

Kamiennych Schodków.

Schodki te p. Więcek pamiętać będzie przynajmniej tak długo, jak papieros turecki.

Znalazszy się w tym odludnym punkcie, dwaj towarzysze zaaplikowali doraźnie przez rażonemu kolejarzowi „na rozgrzewkę“ parę setnych szturchańców, po których padł na ziemię, będąc bardzo podobnym do pijanego. Przy tej okazji pozbawiony został

całej posiadanej przy sobie gotówki

(było to po pierwszym), z którą ułotnili się towarzysze młodzieńcy.

Dochodzenie policyjne wykazało, iż palaczami tureckich papierosów byli Zdzisław Kucharski i Jan Roszczyk, znani policji szantażyści, których poszkodowany poznał przy konfrontacji. Wczoraj Kucharski i Roszczyk stanęli przed Sądem Okręgowym, który skazał ich za napad rabunkowy na cztery lata więzienia.

Dlaczego udał się napad na pociąg pod Leśną?

30 żołnierzy straży granicznej bez broni.

WARSAWA, 6. 11. Z Wilna donoszą: Wedle dalszych wiadomości, jakie tu otrzymano o napadzie na pociąg pod Leśną, — w pociągu znajdowało się 30 żołnierzy, którzy należeli do korpusu straży granicznej i jechali na miejsce przeznaczenia, ale niestety żołnierze ci nie posiadali broni, — która dopiero po przybyciu na miejsce miała im być dostarczona. Miejsce tego napadu znajduje się o 90 wiorst od granicy sowieckiej.

Gen. Januszajtys, który przebywał w tym czasie w Wilnie, udał się natychmiast samochodem za miejsce napadu. Należy zaznaczyć, że bandyci, którzy na padli na pociąg, korzystali z chwili zamieszania, która się wytworzyła przy zamianie posterunków policyjnych na posterunki korpusu ochrony pogranicza. Pościg wysłany w godzinę po dokonaniu napadu składał się z 35 ludzi, a dowództwo nad nim objął jeden z wyższych oficerów.

Nadmienić należy, że członkowie „Ogniska“ rekrutują się przeważnie z kół urzędniczych! A więc w chwili, kiedy Warszawsza i cały naród święci 130 rocznicę rzezi Pragi przez żołdactwo Suwarowa, wschodni kresowcy w Toruniu śpiewają w naszej Wolnej i Niepodległej Polsce pieśni w takim języku, jaki mieli na ustach żołdacy Katarzyny Wielkiej, gdy szli do boju

na bezbronną ludność polską. I czynią to ludzie przez „matiuszkę“ do ostatniej koszuli obrabowani! Czyż dziwić się wobec tego mamy, że — przechodząc późną nocą ustronnymi ulicami miasta — słyszy się niekiedy, wypływającą szczelinami okiennic przytłumioną melodję: „Heil dir im Siegeskrantz“...?

smach do wiadomości całego społeczeństwa, przeto proszę Oddziały powiatowe i Kola P. L. O. P. P., aby swoje sprawozdania sporządzały na odpowiednich formularzach i nadesłały je bezzwłocznie.

RUCH WYDAWNICZY.

Nr. 44 „Wiadomości Literackich“ zawiera wywiad z K. Makuszyńskim, wiersz K. Wierzyńskiego „Popioły“, polemikę M. J. Wielopolskiej z Irzykowskim o „niezrozumiałstwo“ młodej poezji, korespondencję z Paryża St. Posnera i A. Słonimskiego o pogrzebie France'a, oraz W. Hulewicz o wystawie samochodowej, korespondencję z Wiednia J. Wittlina o festiwalu teatralno muzycznym, korespondencję z Berlina A. Bzowieckiego o polemice Sven Hedin-Osadowski, recenzje z kina K. Irzykowskiego, z teatru J. Lechonia, z muzyki J. Iwaszkiewicza, wywiad własny „Wiadomości“ z Głorją Swanson, oraz nowo wprowadzono pod kierunkiem J. Tuwima dział „Camera obscura“ (satyryczny przegląd prasy).

LICYTACJA DRZEWA.

Niniejszem komunikuję się, że w tutejszem nadleśnictwie „Świt“ odbędzie się licytacja na drzewo użytkowe I. kl. dnia 11. 11. 24. w Strzelnicy w Tucholi.

Uregulowanie szybkości jazdy

automobilów wśrodmieściu i na przedmieściach. Zarządzeniem z dnia 29. 10. 24 r. L. IX R. S. 2391/24 ograniczył pan Wojewoda Pomorski po myśli art. 32 Rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spr. Wewn. z 6. 7. 22 r. (Dz. U. R. P. nr. 65 poz. 587) szybkość jazdy pojazdów mechanicznych w śródmieściu miasta Torunia do 10 km., a na przedmieściach do 15 km. na godzinę. Obszar śródmieścia ograniczają linie dawnych wałów fortecznych t.j. od miejsca byłej bramy Bydgoskiej aż do niejskiego dworca kolejowego. Prezydent: Bolt.

WYROKI IZBY KARNEJ SĄDU OKR. W TORUNIU.

Izba Karne Sądu Okręgowego w Toruniu zasądziła: W dniu 23 października 1924. **Jana Niedzielskiego z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na karę więzienia przez 3 miesiące, **Adama Chojnackiego z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na karę więzienia przez 3 miesiące, **Mieczysława Skoniecznego z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na karę więzienia przez 2 miesiące, **Jana Kulińskiego, z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na karę więzienia przez 4 miesiące, **Ignacego Wiśniewskiego z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na 1 miesiąc więzienia, **Michała Kwiatkowskiego z Toruńskiego Papowa**, za kradzież, na karę więzienia przez 1 miesiąc, **Feliksa Rutkowskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 1 tydzień, **Antoniego Paczkowskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 1 tydzień, **Franciszka Winiarskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 1 tydzień, **Teodora Kamińskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 1 tydzień, **Ignacego Jaworskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia, przez 1 tydzień, **Jana Adaszaka z Torunia**, za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez 3 dni, **Bernarda Klemensa z Torunia**, za paserstwo, na karę więzienia przez 2 tygodnie, **Bronisława Baranowskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 3 tygodnie, **Franciszka Winiarskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 10 dni, **Alojzego Sakwińskiego z Torunia**, za kradzież, na karę więzienia przez 2 tygodnie, **Jana Mukulskiego z Torunia**, za kradzież, na karę więzienia przez 2 tygodnie,

Tadeusza Wiśniewskiego, kuchmistrza z Torunia, za kradzież, na karę więzienia przez 3 miesiące, **Stanisława Jaguszewskiego**, rolnika z Torunia, za sprzeniewierzenie, na karę więzienia przez 3 dni, **Franciszka Szczutkowskiego z Torunia**, za sprzeniewierzenie i sfalszowanie dokumentów, na karę więzienia przez 4 tygodnie.

Co grają w Teatrze? Dziś. „Wiera Mircewa“.
Jutro. Po połud. „Bajki“ dla dzieci. Wieczorem „Zemsta niestopczy“.

Co wyświetlają w kinach?

PALACE
Czego pragniesz kobi-to? Ramat w 9 aktach. W roli gł. Mierendorff oraz nadprogram: Zjazd Legionistów z Pilsoskim na czele oraz mecz Polska - Finlandja. Początek godz. 6, 7 i 9-tej

CRISTAL
Dziś Czterech Jeźdźców Apokalipsy Rudolf Valentno i Alice Terry

„CORSO“
Dziś HARRY HILL n.ezrównany de-tektyw w szej najnowzejj nerwy szarpiając przygodę a dr-matu s-nascyjnego **WŁADCA ŚWIATA** Początek o godz. 1.25, w niedzielę o godz. 4

KINO ORZEŁ WARIETE Grudziadz, Wybickiego 19 Od 6 do 10 hm. **Amerykanka** w 6 aktach 1 **Pati Patachon** w obrazie Miłość w Śniegu

Dział Grafologiczny pod kierunkiem Instytutu Grafologii Nauk. prof. Henr. Grałskiego, Kraków, Batorego 24

Pokaż jak piszesz, — powiem ci, jak się spisujesz!
3. Bon Grafologiczny
Imię
Godło
Dla otrzymania określenia swego o charakteru, należy napisać własne swoje imię i dowolne „godło“, potem wyciąć cały bon i przesłać go do Instytutu Grafologii Naukowej prof. Henryka Grałskiego, Kraków 1. ul. Batorego Nr. 25. dołączając 1 zł. (gotówka lub w znaczkach pocztowych) na pokrycie kosztów administracyjnych. Odpowiedzi ukazywać się będą w Dziale Grafologicznym naszego pisma.
Toruń, d. 192...
„Express Pomorski“

ODPOWIEDZI.
„Józef“ uwydatnia następujące cechy umysłu, uczucia i woli: realizm, skrytość, upór, przy wyrażeniu ogólnej inteligencji i istotnych zdolności artystycznych, wybitnym egoizmem ale i silnym przywiązaniem do ludzi i rzeczy.
„Ambitna“ dobrała sobie istotnie charakterystyczne godło. Jest to rzadki typ charakteru nawskroś ideologicznego, o wybitnych zdolnościach pedagogicznych, o nadzwyczajnych zdolnościach formalnych tj. odwzajemnienia sztuki, przy słabej twórczości, zaś wola jest, jak u niewiasty, nadzwyczaj silna i świadoma, wprawdzie często przesadna i karykaturalna, ale całość tego charakteru jest w rzadki sposób scharmonizowana i dodatnio nacechowana.

Musimy mieć silne lotnictwo.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek po raz dziewiąty senzacyjna sztuka Urwancewa „Wiera Mircewa“. Ceny zmniejszone dla wszystkich o 50 proc. Jutro o 4-ej po poł. po cenach najniższych nowe „Bajki dla dzieci, wieczorem wznowienie operety J. Straussa „Zemsta nietoperza“, która zesła z afisza w pełni powodzenia, wobec wyjazdu p. Bielskiej. Obecnie Rozaliadę odśpiewa p. Romska ceniona śpiewaczka. Czarująca urokiem pięknych melodji opereta powtórzona będzie w niedzielę wieczorem. W niedzielę po poł. po cenach do połowy zmniejszonych, dwie pełne humoru komedje: „Ciepła wdówka“ Bałuckiego i „Zagłoba swatem“ Sienkiewicza. Najbliższą premierą Teatru miejskiego będzie w dn. 15 listopada wspaniałe malowidło dramatyczne Gabrijeli Zapolskiej „Sybir“. Dzieło to, niezmiernie efektowne i wywierające potężne wrażenie, przygotowywane jest z wielkim nakładem.

KILKA AKCYJ

Elektrowni „Gródka“ do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Expressu“.

PREMIJE P.L.O.P.P.

Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa, w porozumieniu z najpoważniejszymi firmami handlowymi w Toruniu, wprowadziła w obieg t. zw. „kuponny premjowy P.L.O.P.P.“, które wydają bezpłatnie swoim odbiorcom wszystkie większe firmy, na kwoty odpowiadające wysokości uskuteczonych zakupów. Każdy, kto żąda przy zakupach „kuponów“, spełnia czyn obywatelski i przyczynia się do stworzenia silnej floty powietrznej, albowiem firmy handlowe, wydające „kuponny“, opodatkowały się dobrowolnie 1 procent na rzecz P. L. O. P. P., który za placąc w dniu 2-go stycznia 1925 r. od ilości wydanych odbiorcom „kuponów“. „Kuponny premjowy“ należy zbierać i przechowywać we własnym interesie, celem otrzymania wartościowych premji, które P.L.O.P.P. przeznaczy dla tych, którzy w dniu 2-go stycz. 1925 r. wykażą się największą sumą zebranych „kuponów“, lub którym los szczęścia premja przyzna. Premje zostaną w najbliższym czasie ustalone i wystawione na widok publiczny. Żądajcie zatem przy wszystkich zakupach i placeniu rachunków „kuponów“ P.L.O.P.P. albowiem w ten sposób powiększacie fundusze P.L.O.P.P. i przyczyniacie się do zwiększenia wartości premji, na które P.L.O.P.P. przeznacza 20 procent z uzyskanej zapomocą tej akcji sumy.

DO ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH I KÓŁ P.L.O.P.P.

Zarząd P.L.O.P.P. zwraca się z prośbą do wszystkich Oddziałów Powiatowych wzgl. Miejskich (Toruń, Grudziadz, oraz wchodzących w ich skład Kół P.L.O.P.P., ażeby nadesłały dokładne sprawozdania z akcji „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa“, i przekazały zebrane kwoty do P.K.O. w Poznaniu na rachunek bieżący nr. 204230. — W sprawozdaniach należy wyszczególnić kwoty, uzyskane ze sprzedaży żetonów, bloczków po 1 złp. i 5 złp., broszur „Apel“ i „Strzeżonego pan Bóg strzeże“, różnych imprez dochodowych, zbiorów alicznej, darów i t.p., a wpisanych do odnośnych kwitów rjuszty. Ponieważ Zarząd P. L. O. P. P. przystępuje w najbliższym czasie do złożenia sprawozdania z akcji „Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa“, a nadto chce podać je w czasopi-

Własnego wyrobu kiszki i świeżo paloną kawę

Własnego wyrobu kiszki i świeżo paloną kawę poleca **Józef Makowski** ul. Łazienna nr. 23

Najporęczniejszy BÓL GŁOWY usuwają proszki dla dorosłych „Złoty Kłom“ wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Lublinie poszukuje krawca teatralnego (kostjumera). Wynagrodzona znajomość kroju szytych kostjumów i pomoc przy ubieraniu artystów. Oferty z podaniem warunków s odpisem świadectw.

Awantura w Teatrze Narodowym.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj podczas przedstawienia w Teatrze Narodowym wynikła awantura. Wadliwie urządzone wentylatory podczas przedstawienia warczały przeraźliwie

i przeskadzał słuchać. Publiczność krzykiem i tupaniem zmusiła przerwać przedstawienie. Po naprawieniu wentylatorów — artyści grali dalej.

Złote gody.

Z okazji złotych godów małżeńskich p.p. Heliodorowa Ganczkowskich w Wielkich Klinczach w powiecie kościerskim przesłał go harmonijny pożywia i pomysłności na przyszłość.

w imieniu i z upoważnienia Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej szan. Jubilatowi życzenia dalszego harmonijnego pożywia i pomysłności na przyszłość.

Struny przeciągnąć nie wolno!

Niesłychane wzburzenie ogarnęło mieszkańców miasta Torunia po doręczeniu im w ostatnich dniach przez Magistrat na kazów płatniczych dotyczących podatku dochodowego.

godniu Magist. przybił stampile 4% od 8. 9. 1924

Bezustannie odwiedzając naszą redakcję opodatkowani obywatele, którzy istnie „curiosa“ opowiadają nam o sposobie wymierzania podatku dochodowego. Znany jest nam między innymi fakt żądania od pomocnika bankowego kwoty złotych 512 tytułem podatku. Wymiar podatku 10-o do 50-o krotnie wyższy niż należało objąć całe rzesze podatników. Nad fachowo prowadzonymi ksjązkami handlowymi komisja wymiarowa przeszła do porządku dziennego, naznaczając według własnego „widzimisię“ wprost fantastyczne sumy do ściągnięcia.

Co to ma znaczyć? Czyżby władzom magistrackim nieznanem było rozporządzenie rządowe ustanawiające maksymalną stopę procentową na 2-3% (banki) miesięcznie? i określające żądanie wyższej stopy procentowej jako lichwę pieniężną? Ponieważ w pierwszym rzędzie nadmierny podatek dochodowy dotknął sfery przemysłowe i handlowe, przeto — jak się dowiadujemy — **Towarzystwo Kupców Samodzielnich w Toruniu** ujęło akcję samoobronną w swoje ręce i zwołuje dzisiaj do Dworu Artusa na godz. 8 wieczór zebranie celem naradzenia się nad sytuacją i poczynienia odpowiednich zaradczych kroków u władz rządowych czynników.

Na nakazach płatniczych doręczonych interesantom tak w przeszłym jak i bieżącym ty-

godniu Magist. przybił stampile 4% od 8. 9. 1924

Wstyd! po trzykroć wstyd!

Otrzymałmy następujące pismo:

bawy śpiewano w lokalu „Ogniska“

W noty z 1. na 2. bm odbyła się zabawa przy ul. Mostowej nr. 6 w „Ognisku Kresów Wschodnich“. — Zdumienie ogarnęło przybyłych, gdy przy końcu za-

pleni rosyjskiej Ta niesłychana prowokacja nie tylko nie spotkała się z potępieniem członków związku — lecz „ogniskowcy“ czynni w niej bra-li udział.

Fróter Srebrny Szcotki poleca najtaniej Drogerja pod Koroną Leon Rychter, Toruń, Chelmińska 12 — Tel. 1/2

Samochód luksusowy do wyjazdu wypożycza Zgłoszenia: Telef. 242 Sprzedam: Skład fryzjerski na przedmieściu. Oferty pod nr. 1122 „Express Pomorski“.

Czytanie „Express“

Hemoroidy „Varicol“ u uwaga ból, pieczenia krwawienia swędzenia zmniejszają guzy (zylki) Zadać w aptekach

Najporęczniejszy BÓL GŁOWY usuwają proszki dla dorosłych „Złoty Kłom“ wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. — Sprzedają apteki.

Kupujcie wódki i likiery z fabryki ALFREDA HR. POTOCKIEGO w Łaucecie w detalicznym składzie **J. Hellebranda** Toruń, ul. Mostowa nr. 17 tel. 144

Gdzie? nabyć można **kaszke krakowska** tatarszaną (gryczana) jagłaną, perłową, jęczmienną, grysik pszenny **makę tatarszaną**, makę pszenną, królewską (krupczatkę), żytnią, razową itp. a to: w Składzie produktów przemiałowych ul. Kopernika 22